ROZDZIAŁ III.

Jego przyjście nie oznacza śmierci.

Pierwsze przyjście Mesjasza nie oznaczało śmierci dla żydów i oni tak też nie rozumieli. Tak samo wtóre przyjście nie oznacza śmierci dla chrześcijan i chrześcijanie nie powinni tak rozumieć.

Chrystus wyraźnie rozróżnia pomiędzy **ś m i e r c i ą** a Jego **p r z y j ś c i e m** u Jana 21[1]. On mowi jaką śmiercią Piotr ma umrzeć, a potem, dla podkreślenia różnicy, mówi o Janie: „Jeźlibym chciał, żeby on został aż przyjdę, co tobie do tego?" To znaczy, że Jan mógł nie umrzeć, lecz żyć, aż Jezus znowu przyjdzie. Uczniowie to tak zrozumieli i opowiadali, że Jan nie umrze.

Śmierć to nieprzyjaciel[2], ale gdy Chrystus przyjdzie, my wstaniem z martwych i wydamy okrzyk zwycięstwa nad śmiercią i grobem: „Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, piekło, zwycięstwo twoje?"[3]

---

(1) Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie: Gdyś był młodszym, opasywałeś się, i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce twoje, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał.

A to powiedział, dając znać, jaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Pójdź za mną.

A Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, którego miłował Jezus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach Jezusa, i rzekł był: Panie! któryż jest ten, co cię wyda?

Tego ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie: a ten co?

Rzekł mu Jezus: Jeźlibym chciał, żeby on został aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za mną.

I wyszła ta powieść między braci, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Jezus, iż nie miał umrzeć; ale: jeźli chcę, aby został, aż przyjdę, cóż tobie do tego (Jana 21, 18-23).

(2) A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć (1 Kor. 15, 26).

(3) Ale każdy w swoim rzędzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi, w czasie przyjścia jego (1 Kor. 15, 23).

Jeżeli będziemy wierni aż do śmierci (to znaczy chociażbyśmy przez wierność postradali życie), On obiecał nam koronę[4], ale my ją otrzymamy nie wcześniej, aż On przyjdzie[5].

Nic nam nie obiecano po śmierci, prócz odpocznienia[6] w raju[7]. Lecz mamy wszystkie obietnice po zmartwychwstaniu, gdy Jezus przyjdzie[8]; Dlatego to Paweł tak pragnie zmartwychwstania[9], On nie chce być zewleczonym przez śmierć, lecz przyobleczonym w zmartwychwstaniu[10].

A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie.

Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, piekło, zwycięstwo twoje? (Kor. 15, 54-55).

(4) Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto wrzuci djabeł niektórych z was do więzienia, abyście byli doświadczeni, i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni.

Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci kornoę żywota (Obj. 2, 10).

(5) Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście jego (2 Tym. 4, 8.)

Ale gdy się okaże on książe pasterzy, odniesiecie niezwiędłą koronę chwały (1 Piotra 5, 4).

(6) Ale wam którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy objawieniu Pana Jezusa z nieba z Aniołami mocy jego (2 Tess. 1, 7).

I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi (Ob. 14. 13).

(7) I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe, umarł też i bogacz i pogrzebiony jest (Łuk. 16, 22).

A Jezus mu rzekł: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam tobie, dziś będziesz ze mną w raju (Łuk. 23, 43).

(8) A będziesz błogosławionym; boć nię mają czem nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych (Łuk. 14, 14).

Łuk. 20, 35-36; Ktory ani własnemu synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; jakożby wszystkiego z nim nie darował nam (Rzym. 8, 32).

(9) Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych (Filip. 3, 11).

(10) Bo którzyśmy w tym

Niech ktokolwiek wstawi do tekstu, gdzie jest mowa o przyjściu Chrystusa, słowo „śmierc“ zamiast „Chrystus“, zobaczy jak to jest niestosownie, naprzykład:

„Albowiem śmierć przyjdzie w chwale Ojca swego“ Mat. 16, 27.

„Gdy usiądzie śmierć na stolicy chwały swojej“ Mat. 19, 28.

„Odtąd ujrzycie śmierć siedzącą na prawicy mocy Bożej i przychodzącą na obłokach niebieskich“ Mat. 26, 64

„Oto idzie (śmierć) z obłokami i ujrzy ją wszelkie oko“ Obj. 1, 7.

„Ale nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech, skąd też oczekujemy śmierci“ Fil. 3, 20.

Jeżeli czytelnik myśli, że to są wyjątkowe teksty, prosimy go spróbować to samo z innymi tekstami Pisma św., odnoszącymi się do przyjścia Chrystusa. Jedynie możliwe podobieństwo możemy znaleść w analogji, mianowicie w tem, że nie znany jest nam czas, kiedy pomrzemy. Ale, dzięki Bogu, my możemy wcale nie umrzeć, ponieważ „nie wszyscy zaśniemy“. I Kor 15, 51.

Będzie przynajmniej jedno pokolenie, które się przekona że przyjście naszego Pana nie jest śmierć.

Jeżeli jest rzeczą niedopuszczalną powiedzieć „gdyż sama śmierć z okrzykiem... zstąpi z nieba „(I Tes.

---

namiocie wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była śmiertelność od żywota (2 Kor. 5, 4).

Oto tajemnicę wam opowiadam; nie wszyscy zasniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną.

Albowiem zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni.

Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co jest smiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie (I. Kor. 15, 51-54).

4,16), to tak samo jest niedopuszczalne mówić: „Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie której, godziny, śmierć wasza przyjdzie“ (Mat. 24, 42.), ponieważ przez takie wykręcanie Pisma mybyśmy zepchnęli tę doniosłą prawdę o przyjściu naszego Pana na drugi plan, a na jej miejsce postawilibyśmy strasznego potwora — śmierć.

Smierć, praktycznie biorąc, nie jest to samo co przyjście Chrystusa.

Byłoby za dużo powiedziano, że śmierć dla wierzącego jest to samo w istocie co przyjście Chrystusa, ponieważ my tego nie wiemy i Pismo św. o tem nic nie mówi. Przeciwnie, wypadki towarzyszące przyjściu Chrystusa, jak to poucza nas Pismo św., nie powtarzają się przy śmierci chrześcijanina: umarli nie wstają, a żywi wierzący nie przemieniają się, jak to ma być w chwili przyjścia Pańskiego. O piekle (po grecku h a d e s), czyli o przejściowym stanie umarłych wiemy bardzo mało. Prawdopodobnie od czasu zmartwychwstania Pańskiego dusze zmarłych wierzących idą do Raju, tak iż Paweł Apostoł mógł mówić „wolimy raczej wynijść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana“ (2 Kor. 5, 8). Lecz z księgi Objawienia r. 6. 9—11[11] wiadać, że niektóre dusze zmarłych oczekują z upragnieniem wykonania się sądu, co ma nastąpić, gdy przyjdzie Pan.[12] Duchowo już teraz i stale[13] wierzący jest z

(11) A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali.

I wołali głosem wielkim mówiąc: Dokądże, Panie, święty i prawdziwy, nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

I dane są każdemu z nich szaty białe i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet spółsług ich i braci ich, którzy mają być pobici jako i oni. (Obj. 6, 9-11).

(12) A tak nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady serc, a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga (I. Kor. 4, 5).

Chrystusem, lecz cieleśnie[14] będzie to jego udziałem tylko po zmartwychwstaniu, gdy przyjdzie Pan.[15] Wobec czego nie zgodne jest z Pismem św. przekonywanie wierzącego, aby oczekiwał śmierci, jakoby równoznacznej z przyjściem Pańskiem.

Świadectwo Dr. Dawida Brown'a.

Wlbn. Dr. Dawid Brown, wybitny pomilenista, sam to przyznaje i mówi: „Przyjście Chrystusa do pojedyńczych osób w chwili ich śmierci, jakkolwiekbyśmy to nie uzasadniali i jakkolwiek pożyteczne myśli to nam nie nasuwało, nie może w oczach wierzącego zastąpić tego, co Pismo św. wyznacza na dzień powtórnego przyjścia Chrystusa". I bardzo udatnie przytacza następujące ustępy:

„Niech się nie trwoży serce wasze (rzekł Jesus do zasmuconych uczniów), w domu Ojca mego wiele

---

Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezusem Chystusem, który ma sądzić żywych i umarłych w sławnem przyjściu swojem i w królestwie swojem (2 Tym. 4, 1).

I rozgniewały się narody i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym i bojącym się imienia twego, małym i wielkim i abyś wytracił tych, co psują ziemię (Obj. 11, 18). Obacz także Mat 25. 31-40.

(13) Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeżeli mię kto miłuje, słowo moje zachowywać będzie; i Ojciec mój umiłuje Go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy (Jan 14, 23).

Ucząc je przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen. (Mat. 28, 20).

(14) Jeźli mnie kto służy, niechże mię naśladuje, a gdziem Ja jest, tam i sługa mój będzie; a jeźli mnie kto służyć będzie, uczci go Ojciec mój (Jan 12, 26).

Ojcze, któreś mi dał, chcę, abym gdzie ja jest, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał, albowiemeś mię umiłował przed założeniem świata (Jan 17, 24).

(15) Idę, abym wam zgotował miejsce, a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę, zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdziem ja jest, i wy byli (Jan 14, 3).

Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z Nim zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy (1 Tesal. 4, 17).

jest mieszkania. Idę, abym wam zgotował miejsce, a gdy odejdę", — to co? Wy pójdziecie za mną? Czy wkrótce potem ma śmierć nas zabrać? Nie! lecz, „gdy odejdę, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, ażebyście, gdziem ja jest, i wy byli". Jan 14, 3.

„A gdy za Nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto dwaj mężowie stanęli przy nich w białem odzieniu i rzekli: Mężowie Galilejscy, przecz stoicie patrząc w niebo? Ten Jesus, który w górę wzięty jest od was do nieba" — co uczyni? Weźmie was wkrótce przez śmierć do siebie? Nie! lecz „tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba". Dzieje Ap. 1, 10—11.

„I kto wie, dodał Brown, czy, usuwając to wydarzenie (przyjście Chrystusa i oczekiwanie wierzących kościoła,) z Pisma św., nie rujnujemy w znacznej mierze jego charakteru i mocy, jako praktycznej zasady? Czyż nie możemy uwierzyć, choć tego uzasadnić nie jesteśmy w stanie, że Boskie sposoby są zawsze najlepsze i że jak w przyrodzie tak też i w dziedzinie objawienia wszelkie przez nas wprowadzone zmiany planów Boskich, chociażby nieznaczne i napozór pożyteczne, mogą spowodować całkowitą i nieoczekiwaną zmianę skutków, wprost przeciwnych tym, jakich pragnęliśmy. Tego właśnie obawiamy się w tym wypadku."

Szkoda, iż nam miejsce nie pozwala przytoczyć więcej podobnych cytat, jesteśmy bowiem zachwyceni szczerem przyznaniem się, że śmierć nie jest to przyjście naszego Pana, w przeciwieństwie do tych, co tak usilnie popierają pomilenizm. Dodać należy, że postawienie śmierci na miejscu przyjścia Pańskiego obniża wielką naukę o zmartwychwstaniu, która zajmuje tak wybitne miejsce w Pismie św., prawie do poziomu niepotrzebnego dodatku.

My jednak wierzymy w naukę Jezusa i zmartwychwstanie[16], tak iż z otuchą spoglądamy na przyszłe zmartwychwstanie, jako na czas, gdy Jezus da nam zwycięstwo nad śmiercią.[17]

Oby też chrześcijanie mogli otrzymać „tę łaskę, która nam dana będzie“ (nie w śmierci) lecz „w objawieniu Jezusa Chrystusa“[18]

Nigdzie w nauce Zbawiciela nie znajdujemy zachęty do czuwania i przygotowania się do śmierci. Ale nas Pismo św. upomina, abyśmy czuwali i byli gotowymi na przyjście Chrystusa.

Dla tego nie dajmy się zwodzić myślom, że nasz wielki nieprzyjaciel — śmierć jest to drogocenne przyjście Jezusa.

Kończąc wykład tej chwalebnej nauki, zaznaczamy, że ona się tyczy także ciebie, czytelniku.

Badajcie Pisma.

Być może, powiesz, czytelniku: „Ja nie wiele wiem o tym przedmiocie i nie mogę tego zrozumieć“. Ale, zapytam cię, czy chciałbyś zrozumieć? Jeżeli, tak, to Słowo Boże otwarte jest dla ciebie. Duch św. chce

(16) Obrażając się iż uczyli lud a opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych (Dz. Ap. 4, 2).

Tedy niektórzy z epikurejczykow i stoików filozowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Coż wżdy ten plotki mówić chce? A drudzy: Zdaje się być opowiadaczem obcych bogów, bo im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał (Dz. Ap. 17, 18).

(17) A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność i to, co jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie.

Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, piekło, zwyciestwo twoje? (1 Kor. 15, 54-55).

(18) Przetoż przepasawszy biodra myśli waszej i trzeźwymi będąc, doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa (I. Piotra 1, 13)

cię nauczyć[19]. On ukaże ci przyszłość[20] a te stronice napisane są w najszczerszem pragnieniu, aby ci dopomóc w zbadaniu tej prawdy.

Czy chcesz ją badać? Czy chcesz rozsądzać pisma, jak to czynili Berejczycy[21], nie tylko przeczytać tę małą książkę, lecz używać jej poprostu jako wskazówki i skierować się do Słowa Bożego, zbadać odnośne ustępy, czytać je z modlitwą, aż póki Duch Święty nie wprowadzi cię do prawdy. Tym sposobem, wierzymy, ujrzysz światło i otrzymasz pociechę dla swej duszy.

Pewien chrześcijanin, który przez długi czas był przeciwnikiem prawdy o przedmilenistycznem przyjściu Chrystusa, rzekł: „Przeżyłem najszczęśliwszą noc w mem życiu, ponieważ tego wieczora zrozumiałem prawdę dotyczącą powtórnego przyjścia Chrystusa." To go napełniło radością i on stał się jednym z najgorliwszych pracowników w przyprowadzaniu dusz do Chrystusa. Oby Bóg błogosławił i też użył do tegoż celu ciebie, drogi czytelniku.

(19) Lecz pocieszyciel on, Duch święty, którego pośle Ojciec w imieniu mojem, onci was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział (Jan. 14, 26).

(20) Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie i przyszłe rzeczy wam opowie (Jan 16, 13).

(21) A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei, którzy tam przyszedłszy, weszli do bóżnicy żydowskiej. A ci byli zacniejsi nad one, co byli w Tesalonice, którzy przyjęli słowo ze wszystką ochotą na każdy dzień, rozsądzając pisma, jeżliby się tak miało (Dz. Ap. 17, 10-11).